

Pidżama Porno, Wirtualni chłopcy

Jest między nami gra
Gra jak świat stara
Jest w głowie dziki szum,
Czuły punkt na falach
Po ulicach snów biegnie nas spora zgraja
Po tych ulicach ze snów wszędzie słyhać nasz bluzg
Tacy nikczemni i źli widzimy się na ekranach
Gęb zakazanych sznur
Nie wypada się bać
Dookoła miłość się skorumpowała
Dookoła świat jak pierwotny grzech
Nie zdążysz nawet dobrze się przeżegnać
My nie mówimy żegnaj koniec cześć
Bo po co?
Sny wirtualnych chłopców
Jak u młodych chłopców
Jest między nami gra
Którą gra się w parach
Kiedy w jedną z wielu dziur
Trafia ptak z zegara
Z naszych tajnych baz naloty dywanowe,
Dwie wieże z klocków znów nam padają do stóp
Wszystkie te wścibskie psy, te straże ogniowe
Defenestrują się z okien komend na bruk
Dookoła miłość się skorumpowała
Dookoła świat jak pierwotny grzech
Nie zdążysz nawet dobrze się przeżegnać
My nie mówimy żegnaj koniec cześć
Bo po co?